

corpus hermeticum



STEPHEN MACE



WYKRADAJĄC OGIEŃ Z NIEBA

METODA TWORZENIA
INDYWIDUALNYCH SYSTEMÓW
CZAROSTWA

WYWODZĄCA SIĘ Z PISM
AUSTINA OSMANA SPARE'A,
ALEISTERA CROWLEYA
I WIELKIEGO MAGA ABRAMELINA,
ZMIESZANYCH ZE SOBĄ
I SCEMENTOWANYCH OSOBISTYM
DOŚWIADCZENIEM AUTORA.

w przekładzie Dariusza Misiuny



Warszawa 2008

Stephen Mace
Stealing the Fire from Heaven
Copyright © 1984, 2003, 2006 by Stephen Mace
All rights reserved

W książce wykorzystano ilustracje Austina Osmana Spare'a zaczerpnięte z:
Austin Osman Spare. Artist Occultist Sensualist ed. by Geraldine Beskin & John Bonner;
Existence. Austin Osman Spare ed. by A. R. Naylor
Images & Oracles of Austin Osman Spare by Kenneth Grant;
Księga Rozkoszy Austin Osman Spare;
Stealing the Fire from Heaven. Austin Osman Spare ed. by A.R. Naylor;
Zos Speaks! Encounters with Austin Osman Spare by Kenneth & Steffi Grant.

przekład
Dariusz Misiuna

redakcja stylistyczna
Patrik Balawender

projekt okładki
Wojciech Benicewicz
Joanna John

skład i łamanie
Joanna John

Copyright © for the Polish edition
by Okultura, Warszawa 2008

Wydanie I
ISBN 978-83-88922-16-9

Wydawnictwo Okultura
skr. poczt. 435, 00-950 Warszawa 1
www.okultura.pl

Spis treści

0	☛	Wprowadzenie do piątego wydania amerykańskiego.....	7
1	☛	Czarostwo.....	10
2	☛	Duchy i ich królestwo.....	11
3	☛	Wykradając ogień z nieba.....	14
4	☛	Dziennik magiczny.....	15
5	☛	Długi dystans.....	16
6	☛	Rytuał odpędzenia.....	17
7	☛	Rzucanie czarów.....	19
8	☛	A. O. Spare'a technika zaklinania żywiołów.....	25
9	☛	Błogosławieństwa porażek, zmory sukcesów.....	29
10	☛	Krótki przegląd bardziej skomplikowanych czarów.....	33
11	☛	Rysunek automatyczny.....	35
12	☛	Alfabet pragnień.....	38
13	☛	Różne rodzaje świętych liter.....	42
14	☛	Projekcja astralna.....	45
15	☛	Święty Anioł Stróż.....	51
15 ^a	☛	Ciało subtelne.....	58
16	☛	Bardziej zaawansowane praktyki.....	63
17	☛	Pozycja śmierci.....	65
18	☛	Talizmany i więzy magiczne.....	69
19	☛	Różne metody czarowania.....	73
20	☛	Krąg magiczny i ewokacja.....	81
20 ^a	☛	Żywiołaki i miejsca mocy.....	83
21	☛	Niektóre problemy i sposoby ich rozwiązywania.....	86
22	☛	Prawo.....	95
23	☛	Rytuał Nienarodzonego.....	104

XI. Rysunek automatyczny

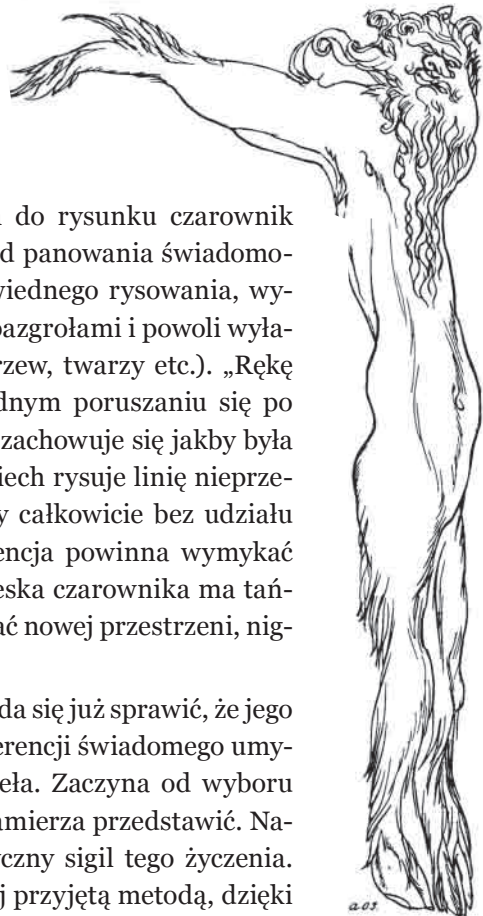
Rysunek automatyczny to metoda wydobywania nieświadomych treści z pokładów psychiki i przelewania ich na papier. Dzięki temu artysta jest w stanie podporządkować je rygorowi rozsądku i woli. Spare udziela najlepszego objaśnienia tej metody w eseju pod tytułem „Rysunek automatyczny”, napisanym wspólnie ze swoim protegowanym, Frederickiem Carterem i umieszczonym w pierwszym numerze magazynu *Form* (Londyn, 1916). Spare i Carter streszczają tę technikę w sposób następujący:

„Automatyczna” płatanina nachodzących na siebie i przenikających się kresek pomaga w materializacji nieświadomego załączka idei, a przynajmniej podsuwa go świadomości. Z tej masy niewykształconych i często obłądnych idei artysta może wydobyć tę, której nada moc i pełne kształty. Odgrzebuje w ten sposób najgłębsze pokłady pamięci i przechwytuje strumienie instynktu.

Dla Spare'a „najgłębsze pokłady pamięci” korzeniami tkwią w Absolucie, a więc podstawie całej egzystencji. Natomiast w „strumieniach instynktu” pływają moce niezbędne do czynienia swej woli. Czarownik, posługując się rysunkiem automatycznym, daje szansę swej psychice na opisanie samej siebie własnym językiem, a na dodatek bez ingerencji ze strony ego. Kiedy czarownik zrozumie podszepty nieświadomości, może już dalej w sposób świadomy pracować nad całością kształtem rysunku, wzbogacając go o dodatkowe detale, wskazujące na jego naturę i rolę w czarach. Dzięki temu jest w stanie wyrazić to, czego czasem nie da się wysłowić.

Rysunek automatyczny to jedna z najprostszych praktyk mediumistycznych, szczególnie jeśli porówna się ją z ewokacją czy nawet projekcją astralną. Na dodatek jest to dość bezpieczna metoda, o ile tylko praktykująca ją osoba nie boi się samej siebie. „Niebezpieczeństwa tej formy ekspresji biorą się przesądów i osobistych uprzedzeń,

na przykład z czyichś uporzeczywych przekonań intelektualnych oraz poglądów religijnych (nietolerancji). Wytwarzają one nastrój zagrożenia, atmosferę strachu i złe samopoczucie, stając się obsesjami”. Dlatego chrześcijanin, któremu zdarzy się narysować Diabła, może popaść w panikę. Poganin co najwyżej zdziwi się albo potraktuje ten przekaz jako przestrożę. Pamiętajmy jednak o tym, że Diabeł jest świetnym pożywieniem dla zasady Ani-Ani. Jeśli więc dotarliście do tego poziomu, jego zniszczenie nie sprawi wam kłopotu.



Przed przystąpieniem do rysunku czarownik musi wyzwolić swą rękę spod panowania świadomości krytycznej. Uczy ją bezwiednego rysowania, wypełniania kolejnych stronik bazgrołami i powoli wyłaniającymi się kształtami (drzew, twarzy etc.). „Rękę trzeba wyćwiczyć w swobodnym poruszaniu się po płaszczyźnie papieru. Niech zachowuje się jakby była wyzwolona spod kontroli. Niech rysuje linię nieprzerwaną, tworząc nowe formy całkowicie bez udziału refleksji. Innymi słowy, intencja powinna wymykać się naszej świadomości”. Kreska czarownika ma tańczyć na papierze, wciąż szukać nowej przestrzeni, nigdy nie zamykać się w sobie.

Kiedy czarownikowi uda się już sprawić, że jego ręka będzie rysować bez ingerencji świadomego umysłu, może przystąpić do dzieła. Zaczyna od wyboru mocy lub też karmy, którą zamierza przedstawić. Następnie opracowuje alfabetyczny sigil tego życzenia. Tłumi go zgodnie z wcześniej przyjętą metodą, dzięki której jego pragnienie staje się czymś organicznym.

Wprowadza się w stan próżni umysłu, skupia na sigilu i pozwala ręce rysować. Jego pragnienie poznania danej mocy, przelane na sigila, poszukuje tej mocy i skłania ją do wyrażenie siebie poprzez jego nieokiełzaną rękę. „Rysunki należy tworzyć umożliwiając ręce swobodne ruchy bez jakiegokolwiek zamysłu. Z czasem owe kształty nabierają bardziej wyrafinowanego wyrazu, podsuwając na myśl pewne koncepcje i formy, ostatecznie zaś stając się wyrazem osobistego stylu”. Kiedy te kształty zaczną się rzucać w oczy, czarownik może je wzmocnić wykonując rozmyślne szkice. Powinien jednak zawsze pozostawać wierny pierwotnej sugestii, nie pozwalając na to, by jakiegokolwiek przesłanki natury dogmatycznej zniekształciły jego dzieło. „Umysł pogrążony w stanie zapomnienia, nie podatny na jakiegokolwiek wskazówki intelektu lub napady refleksji, jest w stanie wykonać udane szkice czyichś *osobistych* idei, obfitujące w mądrość i symbolikę. Jedynie w ten sposób można nadawać wrażeniom widoczną formę”.

